

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2021 roku, wydanym w sprawie z powództwa R. Ś. przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W., Sąd Rejonowy w Zgierzu:

- w punkcie pierwszym zasądził od Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. Ś. kwotę 1 .082,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 5 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- w punkcie trzecim zasądził od Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. Ś. kwotę 3 480,26 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty;
- w punkcie czwartym nakazał zwrócić pozwanemu Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 64,97 zł tytułem zwrotu niewykorzystanej części zaliczki uiszczonej w dniu 19 stycznia 2021 roku i zaksięgowanej pod poz. 570000272474.

(wyrok k. 160)

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne, w oparciu o które wydał kwestionowany wyrok, a które w całości podziela i przyjmuje za własne Sąd II instancji.

(uzasadnienie k. 175 -179v)

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. w swej apelacji zaskarżyło wyrok w części, tj. w zakresie pkt. 1. i 3. zarzucając skarżonemu orzeczeniu:

1. nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy, skutkujące nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w części, tj. pominięciem przez Sąd I instancji wniosku dowodowego pozwanego o rozszerzenie tezy dowodowej dla biegłego, a następnie wydania opinii uzupełniającej przez biegłego, w sytuacji gdy dowody te zostały zgłoszone w celu wykazania istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności,
2. naruszenie prawa procesowego mającego w pływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 235² § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i pominięcie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z pisemnej uzupełniającej opinii biegłego, w której ustaliby on koszty naprawy pojazdu z uwzględnieniem rabatu na oryginalne części zamienne w wysokości 12% oraz na materiały lakiernicze w wysokości 40%, w sytuacji gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy,
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w wyniku dokonania newszechstronnej i dowolnej oceny materiału dowodowego w sprawie, w szczególności kalkulacji naprawy pozwanego nr (...)–01 oraz porozumień rabatowych poprzez:
 - a. nienadanie odpowiedniego znaczenia dowodowego ww. dokumentów, co prowadziło do pominięcia przez Sąd I instancji okoliczności, iż poszkodowany nie korzystając z ofert rabatowych przyczynił się do maksymalizacji rozmiarów szkody i naruszył obowiązek współdziałania z wierzycielem przy naprawieniu szkody oraz poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że kwestia ewentualnego dysponowania przez ubezpieczyciela rabatami na części zamienne i materiały lakiernicze pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w sytuacji gdy powód dochodził hipotetycznych kosztów naprawy, a zastosowanie rabatów oferowanych przez pozwanego było również hipotetycznie możliwe,

b. poprzez błędne przyjęcie, że ceny detaliczne części obowiązujące w wskazanym przez pozwaną punkcie sprzedaży nie są z „oczywistych względów” tożsame z ceną danej części widniejącej w programie (...) oraz że punkty sprzedaży współpracujące z ubezpieczycielem naliczają wysoką marżę, że nawet po zastosowaniu rabatu cena części będzie i tak wyższa niż cena ujawniona w systemie (...) przyjęta do obliczeń do biegłego w sytuacji, gdy okoliczność ta nie wynika z żadnego materiału dowodowego w sprawie, a ponadto to ceny podawane przez system (...) są cenami detalicznymi dla klienta indywidualnego, czyli de facto jest to cena najwyższa zawierająca marżę warsztatu naprawczego,

c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że pozwany nie wykazał, aby poszkodowany miał realną możliwość skorzystania z przedmiotowych rabatów poza siecią naprawy ubezpieczyciela, w sytuacji gdy pozwany informował poszkodowanego w kalkulacji naprawy o możliwości nabycia części i materiałów lakierniczych w cenach wskazanych w kosztorysie w cenach z proponowanymi rabatami oraz wskazywał dane kontaktowe, pod które należało się skontaktować w celu chęci skorzystania z propozycji pozwanego, a rozmiar czcionki i umiejscowienie tej informacji w kalkulacji jest bez znaczenia, ponieważ informacje te znajdowały się w kosztorysie, a skoro poszkodowany nie podjął żadnej próby kontaktu z pozwanym, to w jaki inny sposób ubezpieczyciel ma wykazać, że poszkodowany miał realną możliwość nabycia części lub materiałów w cenie z rabatami,

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. i art. 363 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwana ponosi odpowiedzialność gwarancyjną z tytułu kosztów naprawy pojazdu, liczonych w oparciu o hipotetyczne, maksymalne na rynku koszty naprawy, które nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym w związku z powstałą szkodą z tego względu, iż powód nie wykazał, aby poniósł takie koszty i dochodzi odszkodowania „kosztorysowo”, zaś celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy, pozwalający na przywrócenie stanu poprzedniego pojazdu, uwzględniać winien możliwe do uzyskania za pośrednictwem pozwanej rabaty na części zamiennie i materiały lakiernicze, które były gwarantowane przez pozwaną,

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 354 § 2 k.c. oraz w zw. z art. 826 § 1 k.c. oraz w zw. art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez jego niezastosowanie i pominięcie przy określaniu uzasadnionych kosztów naprawy, że poszkodowany ma obowiązek współdziałać z ubezpieczycielem w wykonaniu zobowiązania i dążyć do minimalizacji szkody, a zatem skoro został poinformowany o możliwości nabycia części zamiennych i materiałów lakierniczych z uwzględnieniem rabatów to powinien z takiej możliwości skorzystać, tym bardziej, że powód dochodził hipotetycznych, a nie rzeczywistych kosztów naprawy. Skutkowało to błędnym przyjęciem, że uzasadnione koszty naprawy winny uwzględniać jedynie części jakości O, z pominięciem gwarantowanych rabatów na części jakości O oraz materiały lakiernicze,

6. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 481 k.c. w zw. z 817 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie skutkujące błędnym uznaniem że pozwany pozostawał w opóźnieniu już 05.12.2019 r. w zakresie kwoty 19 082,947 zł, podczas gdy dochodzone kwoty miały charakter sporny do chwili wyrokowania.

W konkluzji pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym o kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ewentualnie pozwany wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, a także poprzez rozliczenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji oraz o rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania przed sądem I oraz II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

Ponadto pozwany wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z pisemnej opinii uzupełniającej biegłego, w której biegły ustali uzasadnione koszty naprawy pojazdu:

a) z uwzględnieniem części zamiennych jakości O, Q i P oraz rabatem na części zamienne w wysokości 12 % oraz na materiały lakiernicze w wysokości 40 %,

b) z uwzględnieniem części zamiennych jakości O oraz rabatem na oryginalne części zamienne w wysokości 12 % oraz na materiały lakiernicze w wysokości 40%.

(apelacja k. 192-195v).

W złożonej odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu zgodnie z obowiązującymi przepisami.

(odpowiedź na apelację k. 207-208v)

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe i stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje je za swoje.

Za całkowicie nieuzasadniony należało uznać wniosek skarżącego o uchylenie zaskarżonego wyroku, a co za tym idzie i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania Sądowi I instancji. Wniosek ten jako idący najdalej wymagał rozpoznania w pierwszej kolejności. Zgodnie z art. 386 § 2 i 4 k.p.c. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych wyżej podstaw uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy. Sąd ten dokonał bowiem analizy zasadność żądania pozwu z punktu widzenia okoliczności faktycznych przytoczonych, jako podstawa faktyczna pozwu oraz z punktu widzenia stanowiska przedstawionego przez pozwanego w toku postępowania. Na podstawie poglądów dominujących w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się nadto, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Sąd Najwyższy przyjął, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy (wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483). To samo należy także odnieść do ewentualnej sprzeczności ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, czy też samego przeprowadzenia przez sąd i instancji postępowania dowodowego w tym jego zakresie. W tym też zakresie nie może to być utożsamiane z brakiem rozpoznania istoty sprawy przez Sąd I instancji. Wydanie wyroku przez Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu wreszcie nie wymaga także przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. Sąd I instancji słusznie pominął dowód z opinii biegłego ds. techniki samochodowej wnioskowany przez stronę pozwaną jako zmierzający do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia i niemożliwy do przeprowadzenia.

Zgodnie z jednolitym stanowiskiem judykatury, zadaniem biegłego sądowego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez

biegłego wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego materiału sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5 poz. 85; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973). Sąd I instancji był uprawniony do ustalenia wartości szkody w pojeździe posiłkując się jedynie wydaną w sprawie opinią biegłego bez konieczności jej uzupełnienia zgodnie z wnioskiem pozwanego. Sąd Okręgowy podziela stanowisku Sądu I instancji, iż dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy wystarczające było wyliczenie odszkodowania w sposób kosztorysowy, gdyż poszkodowany nie miał obowiązku naprawiania pojazdu w celu uzyskania należnego odszkodowania i tym samym skorzystania z rabatów proponowanych przez zakład ubezpieczeń, co czyniło przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej zbytecznym. Słusznie też Sąd I instancji wskazał, iż przeprowadzenie wnioskowanego przez pozwanego dowodu było niemożliwe do przeprowadzenia, gdyż samo wskazanie wysokości rabatów bez wiedzy o dostępności i cenach konkretnych usług i części w punkcie sprzedażowym uniemożliwia prawidłowe przeprowadzenie wnioskowanego dowodu. Jednakże, co należy podkreślić, to pierwsza przesłanka wskazująca na nieistotność przeprowadzenia takiego dowodu, jeśli poszkodowany nie jest zobligowany z korzystania z warsztatów, punktów sprzedaży związanych z pozwanym, przesądza o braku potrzeby przeprowadzenia tego dowodu, co skutkowało także jego pominięciem na etapie postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy nie podziela również stanowiska skarżącego, iż w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nienadanie według skarżącego znaczenia okoliczności, że poszkodowanemu zaoferowano możliwość naprawy uszkodzonego pojazdu po cenach wskazanych w kalkulacji naprawy, wraz z rabatem na części zamienne oraz rabatem na materiały lakiernicze, z czego poszkodowany winien był skorzystać. Kwestia wyliczenia wysokości odszkodowania z uwzględnieniem rabatów na części zamienne i materiały lakiernicze dyktowanych przez pozwanego a także możliwość wyboru zakładu spoza sieci napraw ubezpieczyciela, czy też nabycia części w tych zakładach przy wskazanych przez pozwanego rabatach nie ma żadnego związku z oceną dowodów, podlega ocenie wyłącznie w oparciu o przepisy prawa materialnego dotyczące m.in. minimalizacji szkody, współdziałania z ubezpieczycielem, sposobu naprawienia szkody. W sprawie nie była bowiem kwestionowana możliwość wykonania naprawy w warsztacie pozostającym w sieci ubezpieczającego przy proponowanych rabatach – sporne było jedynie jaki wpływ mają koszty naprawy pojazdu ponoszone w tych warsztatach na określenie hipotetycznej wysokości kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Z tych też względów zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należało uznać za chybione. Bezasadnie skarżący zarzuca również Sądowi I instancji błędne przyjęcie, że ceny detaliczne części obowiązujące w wskazanym przez pozwaną punkcie sprzedaży nie są z „oczywistych względów” tożsame z ceną danej części widniejącej w programie (...) oraz że punkty sprzedaży współpracujące z ubezpieczycielem naliczają wysoką marżę, że nawet po zastosowaniu rabatu cena części będzie i tak wyższa niż cena ujawniona w systemie (...) przyjęta do obliczeń do biegłego. Wbrew twierdzeniom skarżącego taka okoliczność nie została ustalona – Sąd I instancji wskazał jedynie na potencjalną możliwość wystąpienia takiej okoliczności ze względu na skąpość materiału dowodowego zaoferowanego przez pozwanego w zakresie rzeczywistych cen detalicznych części obowiązujących w punkcie sprzedażowym związanym z pozwanym, co uzasadniało pominięcie opinii z biegłego w celu wyliczenia kosztów naprawy z uwzględnieniem wskazanych przez pozwanego rabatów. Powyższa okoliczność nie ma jednakże żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż poszkodowany nie ma obowiązku dokonania naprawy czy też zakupienia części w punkcie związanym z pozwanym – nawet jeśli punkt ten proponuje poszkodowanemu rabat na określone usługi bądź części, istotne jest jedynie, czy koszty tej naprawy odpowiadają stawkom rynkowym.

Także podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia prawa materialnego nie mogły odnieść oczekiwanego przez skarżącego skutku, gdyż Sąd I instancji nie dopuścił się żadnych uchybień w ich stosowaniu.

Sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego tj. art. 361 § 1 k.c. i art. 363 § 1 k.c. w zakresie odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego jako zakładu ubezpieczeń z tytułu kosztów naprawy pojazdu wyliczonej kosztorysowo w przedmiotowej sprawie. Jak już bowiem wyżej zostało wskazane pozwany nie wykazał, aby zasądzona w pozwie kwota nie odzwierciedlała kosztów przywrócenia pojazdu do stanu pierwotnego. Wskazać należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych ugruntowane jest stanowisko, według którego w wypadku częściowego uszkodzenia samochodu, odszkodowanie powinno stanowić równowartość kosztów przywrócenia

uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, przy czym naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania (tak Sąd Najwyższy: w wyroku z 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00 - publ. Lex nr 78370; w wyroku z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 980/00 – publ. Lex nr 1171177; w wyroku z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 - publ. Lex nr 55515).

Aktualność powyższej praktyki orzeczniczej potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 12.04.2018 r. (II CNP 43/17, opubl. Lex nr 2490615) wskazując, że: „z art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego. Poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Zastosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. W takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku”.

W świetle powyższych rozważań, nie zasługiwała na uwzględnienie argumentacja przedstawiona w apelacji, a zmierzająca do uznania kwoty jaką poszkodowany wydatkował na naprawę pojazdu za określającą koszty całkowitej restytucji pojazdu, jeśli nie zostało wykazane, że owa naprawa rzeczywiście przywróciła pojazd do stanu pierwotnego. Sąd Okręgowy nie widzi też podstaw do uwzględnienia przy wyliczaniu kosztów naprawy pojazdu rabatów na części zamiennie w wysokości 12 % oraz na materiały lakiernicze w wysokości 40 % oferowanych w warsztatach związanych z pozwanym zakładem ubezpieczeń. Należy bowiem zauważyć, iż rabat oznacza pewną zniżkę, ustępstwo procentowe, kwotowe lub rzeczowe dla nabywcy od ustalonych standardowo cen towaru – nie jest więc ona równoznaczna z rzeczywistymi kosztami określonej usługi, towaru i z tej przyczyny nie winna być uwzględniana w kosztorysie naprawy pojazdu, a ponadto cena części zamiennych, materiałów w poszczególnych warsztatach jest różna – brak jest więc podstaw do automatycznego obniżania cen części zamiennych i materiałów lakierniczych o wysokość rabatów proponowanych w warsztatach związanych z pozwanym zakładem ubezpieczeń. Należy też zauważyć, iż nawet w przypadku zakupu tych części od warsztatów oferujących ich sprzedaż z rabatem należy też uwzględnić koszty ich dostawy, o których to pozwany w przedłożonej apelacji w ogóle nie wspomina. Uwzględnianie rabatów przy wyliczaniu wysokości kosztów naprawy pojazdu do stanu pierwotnego prowadziłoby do sztucznego i zaniżonego, oderwanego od zasad rynkowych, wyliczenia wysokości tych kosztów – naruszałoby więc zasadę pełnego odszkodowania. Odszkodowanie powinno być natomiast ustalone w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości na wolnym rynku, a nie w określonej, związanej z zakładem ubezpieczeń, grupie warsztatów. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, to należy uznać, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy pojazdu.

Sąd I instancji nie dopuścił się też uchybień w stosowaniu przepisów art. 354 § 2 k.c., art. 826 § 1 k.c. i art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przyjmując, iż obowiązek współdziałania z ubezpieczycielem w wykonaniu zobowiązania i dążenie do minimalizacji szkody nie oznacza obowiązku nabycia części zamiennych i materiałów lakierniczych z uwzględnieniem rabatów w warsztatach wskazanych przez pozwanego. Niewątpliwie strony stosunku zobowiązaniowego wynikającego z odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela mają obowiązek współdziałania (art. 354 § 2 k.c.). W ramach tego obowiązku powinnością poszkodowanego, jako wierzyciela jest lojalne postępowanie na etapie likwidacji szkody przez ograniczanie zakresu świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela, co oznacza, iż np. nie powinien on świadomie lub przez niedbalstwo nabywać części potrzebnych do naprawy uszkodzonego

w wypadku pojazdu po zawyżonej cenie. W przedmiotowej sprawie wysokość odszkodowania została ustalona w oparciu o opinię biegłego, którego kosztorys opierał się na cenach części oryginalnych, a w przypadku ich braku na częściach zamiennych porównywalnej jakości pochodzących od alternatywnych dostawców wymienionych w opinii – uwzględniała więc wskazaną wyżej zasadę współdziałania z ubezpieczycielem i zasadę minimalizacji szkody, gdyż z pewnością nie zawyżała cen części niezbędnych do naprawy pojazdu. Poszkodowany nie ma obowiązku korzystania z usług warsztatów wskazanych przez zakład ubezpieczeń i nabywania w nich części zamiennych – jego obowiązkiem jest jedynie dbanie o to, aby ubezpieczyciel nie poniósł nadmiernych, zawyżonych kosztów naprawy pojazdu. Przepis art. 354 k.c. określa, że wierzyciel nie może dowolnie żądać od dłużnika wykonania zobowiązania w sposób przez siebie określony. Obowiązki spoczywające na dłużniku nie mogą więc wykraczać poza te, które są określone treścią zobowiązania oraz jego celem społeczno-gospodarczym. Treść wskazanego przepisu reguluje więc nie tylko sposób wykonania zobowiązania, ale także jego granice. Dłużnik każdorazowo zobowiązany jest więc do takiego zachowania, które odpowiada kryteriom wykonania zobowiązania w chwili jego wykonywania (vide: Komentarz do art. 354 k.c., red. Osajda 2017, wyd. 16/W. Borysiak, w: Legalis), a w przedmiotowej sprawie jest nimi dokonanie naprawy pojazdu w wybranym przez poszkodowanego warsztacie przy kosztach nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Odszkodowanie powinno być ustalone w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości (vide: uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, opubl. Biuletyn SN 2012/4).

Niezasadny jest również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie skutkujące błędnym uznaniem, że pozwany pozostawał w opóźnieniu już 05.12.2019 r. w zakresie kwoty 19 082,947 zł, podczas gdy dochodzone kwoty miały charakter sporny do chwili wyrokowania. Należy bowiem zauważyć, iż powód dochodził odszkodowania w skonkretyzowanej wysokości, przy czym w dniu 4 listopada 2019 r. zakład ubezpieczeń potwierdził przyjęcie zawiadomienia o szkodzie, a decyzją z dnia 3 grudnia 2019 r. przyznał poszkodowanemu Ł. G. odszkodowanie za uszkodzony pojazd w zaniżonej kwocie 13 673,21 zł, zgodnie z kalkulacją naprawy sporządzoną 21 listopada 2019 r. w której zawarto informację, iż kosztorys został sporządzony z uwzględnieniem rabatów na części i materiały lakiernicze, które jak już wyżej wskazano nie były dostatecznie skonkretyzowane. Przewidziany w art. 817 § 1 k.c. miesięczny termin spełnienia świadczenia oznacza, że ustawodawca "zalecił" szybką i efektywną likwidację szkody ubezpieczeniowej. Należy natomiast podkreślić, iż spełnienie świadczenia w terminie późniejszym niż przewidziane w art. 14 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (art. 817 § 1 k.c.) może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy zakład powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, pomimo działań podejmowanych ze szczególną starannością. R. legis wskazanego przepisu, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody (wyrok SA w Lublinie z dnia 21 stycznia 2021 r., I ACa 711/20, publ. Lex nr 3126683). Sporny charakter roszczenia czyli sytuacja, w której zakład ubezpieczeń nie uznaje dochodzonego roszczenia, niewątpliwie nie jest tą wyjątkową okolicznością, która uzasadniałaby zasądzenie ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia wyrokowania. Nie było zatem żadnej podstawy do przyjęcia, że datą opóźnienia w spełnieniu świadczenia była dopiero data wydania wyroku.

Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 385 k.p.c., apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i zasądził od przegrywającego spór skarżącego na rzecz powoda kwotę 3 600 zł. Na kwotę tą złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powoda, ustalone stosownie do § 2 pkt 5) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. - Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).